

PROTOKÓŁ Nr XXXIX/06
XXXIX-ej sesji Rady Miasta Szczecinek
odbytej w dniu 5 czerwca 2006r.
w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Szczecinek

Stan Radnych – 21
Obecnych – 21

Sesja Rady Miasta rozpoczęła się o godz. 9.00.

Jerzy Musiał – Przewodniczący Rady Miasta - na wstępie serdecznie witam Panie i Panów Radnych, a w Waszym imieniu witam Panów Burmistrzów z korpusem urzędniczym Ratusza, przedstawicieli, prezesów, dyrektorów Spółek miejskich, witam publiczność przybyłą, witam media i za ich pośrednictwem tych Państwa, którzy będą oglądali obrady naszej sesji. Przede wszystkim serdecznie witam przyszłych radnych, młodzież z II klasy Liceum Ekonomiczno-Administracyjnego ZSZ nr 2. Porządek dzisiejszej sesji, na której obecnych jest w tej chwili 19 radnych, /sesja prawomocna do podejmowania uchwał/ przewiduje 18 punktów, w tym podjęcie 10 uchwał. Czy w sprawie porządku ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę, przechodzimy do realizacji porządku obrad.

1. Otwarcie sesji.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Odpowiedzi na zapytania Radnych.
4. Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Powiatu.
5. Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinek na 2006 r.
6. Uchwała w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Szczecinek.
7. Uchwała w sprawie zamiaru reorganizacji Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli, Obsługi Szkół i Przedszkoli w Szczecinku.
8. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Narutowicza II” w Szczecinku.
9. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wiatraczna II” w Szczecinku.
10. Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Pilska” w Szczecinku.
11. Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Miasta Szczecinek.
12. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.
13. Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.
14. Uchwała zmieniająca uchwałę o powołaniu Komisji Dyscyplinarnych I i II instancji do orzekania w sprawach dyscyplinarnych pracowników samorządowych mianowanych.
15. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Szczecinek.
16. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.
17. Wnioski i zapytania Radnych.
18. Zakończenie sesji.

ad. pkt. 2 – Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji.

Jerzy Musiał – Przew. RM - czy w sprawie protokołu ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę, poddaję jego przyjęcie pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem protokołu z poprzedniej sesji?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła protokół XXXVIII sesji Rady Miasta Szczecinek.

ad. pkt. 3 – Odpowiedzi na zapytania Radnych.

Anna Mista - odpowiadam na pytanie Radnej T. Machnik, które dotyczyło tego, żeby dokonać przeglądu i uzupełnić brakujące kosze na śmieci przy szkołach. Zostało to wykonane. Stwierdziliśmy, że dodatkowe kosze powinny być ustawione przy Gimnazjum Nr 2, przy ul. Wiatracznej przy Zespole Szkół Mechanicznych, przy wejściu do Zespołu Szkół Budowlanych, również będą dodatkowe kosze na skrzyżowaniu ulic Artyleryjskiej i Armii Krajowej, bo tam dużo młodzieży idzie do szkoły, jak również od strony ul. Niecałej przy Gimnazjum Nr 1 i przy SP-4.

Teresa Machnik - dziękuje bardzo.

Marek Kotschy - na prośbę Radnego Bratkowskiego odpowiem w sprawie wyników przeprowadzonej kontroli w ZB OSiR. W marcu br. przeprowadziłem kontrolę w OSiR w Szczecinku w zakresie realizacji imprezy „Fiesty balonowej” o puchar Burmistrza Miasta Szczecinka. W OSiR stwierdziłem brak regulaminu imprezy, brak oryginalnych formularzy zgłoszeniowych i brak listy osób zakwaterowanych w hotelu. Ponadto ustaliłem, że ZB OSiR nie pobierał od uczestników opłaty wpisowej na koszty zakwaterowania oraz wyżywienia. W trakcie kontroli natrafiłem na nie wypełnione formularze zgłoszeniowe, w których zobowiązywano uczestników do wpłacenia opłaty startowej w wysokości 500 zł lub 120 Euro z przeznaczeniem na zakwaterowanie i wyżywienie. Jedynym śladem potwierdzającym uczestnictwo w wymienionej imprezie był wykaz uczestników zamieszczony na stronie internetowej jednostki. Ze względu na brak danych tele-adresowych uczestników, zmuszony byłem do ich poszukiwania. W wyniku tych poszukiwań udało mi się dotrzeć do uczestnika, który potwierdził pisemnie fakt wpłaty kwoty 600 zł i oświadczył, że wpłaty dokonał będąc w Hotelu „Pojezierze”. Pieniądze stanowiły opłatę za udział w „Fieście” oraz koszty zakwaterowania dodatkowej osoby. W związku z tym, że w „Fieście” uczestniczyło prawdopodobnie 18 załóg i każda z nich wpłaciła 600 zł, to dawałoby kwotę ponad 10.000 zł. Zbierane pieniądze miały pokryć koszty związane z organizacją imprezy oraz koszty zakwaterowania i wyżywienia. Koszty te pokrył OSiR, w związku z czym zebrane pieniądze najprawdopodobniej nie zostały dane na „Fiestę”, np. na gaz do balonów, co potwierdziła firma „Bałtyk-Gaz”, gdyż nie otrzymała do tej pory pieniędzy. W trakcie przeprowadzania czynności kontrolnych dyrektor OSiR oświadczył, że przekazał prawo do zbierania opłat Klubowi Balonowemu „Zefir”. Nie odpowiedział do dzisiaj dlaczego przyjęto taki nieprzejrzysty sposób rozliczenia „Fiesty” i dlaczego nie stworzono regulaminu imprezy i dlaczego nie zawarto umowy o prawach i obowiązkach stron. Do dzisiaj nie wiadomo ile zebrano pieniędzy w trakcie imprezy i na co je wydano. Pragnę nadmienić, że przy innych imprezach organizowanych, współorganizowanych przez OSiR, zbierane i księgowane były opłaty wpisowe przez pracowników zakładu. W związku z tym, że moje możliwości postępowania kontrolnego stanęły w martwym punkcie, ze względu na brak możliwości ustalenia danych adresowych uczestników „Fiesty”, żeby ustalić faktyczne kwoty zebranych pieniędzy oraz dokonanych wydatków, wystąpiłem do Burmistrza z wnioskiem o skierowanie zawiadomienia do Prokuratury, aby sprawdziła czy nie dokonano przestępstwa lub czy nie doszło do przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego. Obecnie sprawa jest w Prokuraturze, która ma zdecydować czy podjąć czynności w tej sprawie. Ja osobiście zostałem przesłuchany przez Policję.

Andrzej Bratkowski - chciałem zapytać Pana Kierownika, bo na ostatnim posiedzeniu Komisji Rewizyjnej powiedział Pan, że OSiR dysponuje listą startową, która została odczytana przed Ratuszem i tak jak oświadczył były Kierownik OSiR, była to pełna lista. Pan powiedział, że skontaktował się z niektórymi osobami, jedna rzekomo była na tej liście ale nie brała udziału. Czy to miało miejsce?

Marek Kotschy - tak, to miało miejsce. Była osoba, która była na liście a nie uczestniczyła w imprezie oraz była osoba która dokonała wpłaty, a nie była wymieniona na tej liście. Należy przypuszczać, że lista została stworzona nierzetelnie.

Andrzej Bratkowski - dziękuję za publiczne oświadczenie, jednocześnie jest to komentarz do pewnego artykułu. Jednocześnie należy wskazać, że należałoby pójść dalej tym tropem, na podstawie tej listy, która została wygłoszona przed Ratuszem, sprawdzić kto rzeczywiście brał udział w tej imprezie, a kto nie.

Jerzy Hardie-Douglas - chciałbym z całą stanowczością powiedzieć, że nasze możliwości kontrolne się zakończyły. Sprawa została przekazana do Prokuratury i chwilowo więcej tą sprawą zajmować się nie będziemy. Lista uczestników nie ma adresów, nie ma telefonów, nie dysponujemy narzędziami do tego, żeby dalej to sprawdzać. Nie ma żadnej pewności, że zostało tutaj w sposób drastyczny naruszone prawo, natomiast z całą pewnością był bałagan. Jeżeli istnieje jakiegokolwiek domniemanie, że mogło dojść do naruszenia prawa, to my mamy obowiązek zgłoszenia tego do Prokuratury i tą decyzję, którą podjąłem osobiście będę podtrzymywał, niezależnie od tego co sądzą niektórzy Radni. Każdy ma prawo mieć w tej sprawie własne zdanie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - chciałem zawiadomić, że Rada w tej chwili jest w komplecie, na sali obecnych jest 21 Radnych.

ad. pkt. 4 – Wystąpienia Parlamentarzystów, Radnych Sejmiku Województwa, Radnych Powiatu.

W punkcie tym nie zgłoszono wystąpień.

ad. pkt. 5 – Uchwała w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinek na rok 2006.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta Szczecinek na rok 2006 r.

/uchwała Nr XXXIX/360/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 6 – Uchwała w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Szczecinek.

Andrzej Bratkowski - na ostatnim posiedzeniu Komisji Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM przedmiotowa uchwała była jeszcze raz sprawdzana i prosiłbym Radnych na spojrzenie na rozdział VII § 18. Zapis dotychczasowy gdzie wymienione są ulice, proponuję wykreślić je i w to miejsce wpisać „wzdłuż torów kolejowych w kierunku na Kołobrzeg, do ulicy Bugno”. W ten sposób objęlibyśmy ten obszar bez wymieniania poszczególnych ulic. Taką poprawkę wnosi Komisja i rekomenduje Radzie przyjęcie tej uchwały z tą poprawką.

Krystyna Rzepkowska - pkt. 21 – umieszczanie plakatów, ogłoszeń itd. - tylko na urządzeniach do tego przeznaczonych. Wracając do zarządzenia Burmistrza Miasta Nr 64/06 w sprawie powierzenia dla ZB OSiR utrzymania słupów i tablic ogłoszeniowych, to OSiR pobiera z tego tytułu opłaty. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2 zł, trzeba pojechać do zakładu, zapłacić i wtedy dopiero przez tydzień czasu może ono wisieć na słupie. Do tej pory każdy mógł na tym wyznaczonym miejscu umieszczać swoje ogłoszenie bezpłatnie, w tej chwili wprowadza się opłaty. Szeroko omawialiśmy sprawę podatku od psów, chcieliśmy z tego podatku zejść, bo pracownicy mają dużo dodatkowych zadań przez to. Jak się mają koszty ponoszone przez OSiR? 50 zł od nekrologu, wiadomo, że zapłaci mieszkaniec za to. Czy rzeczywiście musimy pobierać opłatę, czy nie może to być bezpłatne jak do tej pory?

Jerzy Musiał – Przew. RM - zapis ten nie budzi wątpliwości. Pani poruszyła inną sprawę, która nie jest związana z tym punktem.

Krystyna Rzepkowska - chcę aby było to poruszone w tym punkcie, ponadto nie jest to zgodne ze statutem OSiR. Nie jest to zadanie OSiR, to nie sport ani rekreacja.

Jerzy Hardie-Douglas - sprawa pobierania opłat lub kto ma się tym zajmować należy do kompetencji Burmistrza, a nie Rady. Przy pytaniach Radnych chętnie odpowiem na Pani pytanie. Nieprawdziwe zdanie Pani powiedziała, że będziemy jako mieszkańcy obciążeni opłatą za nekrologi.

Krystyna Rzepkowska - wiem, że Pana Burmistrza nie przekonam, ale tworzy się monopol, bo mieszkaniec nie ma możliwości umieścić gdzie indziej tego plakatu, tylko na tym słupie i musi ponieść z tego tytułu opłatę.

Roman Toboła - cieszę się, że ten regulamin przygotowano, że szereg moich uwag uwzględniono. Są literówki, w § 11 – jednostki są „zobowiązane”, a nie zobowiązani i „oczyszczalni” tam brakuje litery. To na marginesie, bo mam dwie wątpliwości: w rozdziale VII, w § 16 w pkt. 6 – ja myślę, że należy dodać „w czasie przebywania psa w miejscach publicznych”.

§ 24 – chów gołębi pkt. 5 „i obiektów kultu religijnego”, jeżeli ksiądz na terenie swojej parafii będzie hodował gołębie, czy będziemy dla niego tworzyli osobne prawo, bo z tego co się orientuję w Szczecinku na jednej z parafii są gołębie.

Józef Słupek - chciałem zwrócić uwagę na rozdział IV § 9 ust. 1 – podaje się, że odpady z pojemników powinny być usuwane okresowo z częstotliwością nie mniejszą niż raz na dwa tygodnie. Myślę, że to pewna przesada, skoro mamy w sposób bardziej selektywny zbierać te odpady, to tych nieczystości będzie coraz mniej. Po drugie, w zależności ile na danej posesji mieszka osób, to ilość tych nieczystości będzie różna. Czy określając częstotliwość nie dajemy argumentów dla tych firm, które będą zajmowały się odpłatnie tymi usługami, żeby miały prawo naliczać za usługę niezależnie w jakim stopniu będą wykonywały te usługi. Mój wniosek następujący, żeby końcówkę tą dot. częstotliwości wykreślić.

W pkt.7 tego samego paragrafu zapisane, że usuwanie odpadów z cmentarza zgodnie z potrzebą odbywa się nie rzadziej niż raz na dwa tygodnie. Wiemy jaka jest sytuacja w okresie świąt, to te pojemniki są zapełniane i powinny być opróżniane kilka razy dziennie. Ta końcówka zdania nie jest potrzebna, o tym powinni decydować ci co tym się zajmują.

Psy – a kiedy można określić, że to rasa agresywna czy nie? Dla urzędników to jasne, a dla ludzi, którzy poruszają się po parku to nie jest jednoznaczne. Ludzie mają prawo się obawiać jak widzą psa bez kagańca. Tworzymy prawo niepełne, liberalne.

Jerzy Hardie-Douglas - chciałbym bronić tego zapisu, że raz na dwa tygodnie wywożenie odpadów z pojemników. To, że nasze parki, laski miejskie są zaśmiecanie wynika z tego, że takiego zapisu nie ma. Ludzie niektórzy zgłaszają potrzebę wywozu śmieci raz na pół roku, a wywożą je i wyrzucają w miejsca do tego nie przeznaczone. Uważam, że to konieczny zapis. Nie selekcjonujemy na odpady organiczne, a przez okres dłuższy niż dwa tygodnie, to one tam gniją. Inicjatywę mieszkańcom nie możemy zostawiać. Cmentarz - zapis logiczny, że w miarę potrzeb, ale nie rzadziej... Jak trzeba będzie trzy razy dziennie wywozić, to tak będzie.

Psy rasowe, obronne, agresywne, to określają odrębne przepisy, jest wykaz psów uważanych za agresywne, dlatego w regulaminie tego nie powtarzamy.

Nie zapisujemy, że wszystkie psy muszą chodzić w kagańcach. Właściciel ponosi odpowiedzialność za psa, który nie jest na liście psów groźnych.

Anna Mista - chcę przypomnieć, że w poprzednim regulaminie, który nadal obowiązuje był następujący zapis - odczytała. Było to jeszcze bardziej uszczegółowione. Z obecnego regulaminu widać, że my to liberalizujemy, natomiast nie wszyscy zdają sobie sprawę, że ustawa o utrzymywaniu czystości, o odpadach, dopuszcza dokonywanie kontroli gospodarstw domowych, wszystkich tych co produkują odpady. Jeżeli my uchwalimy taki regulamin, gdzie nie będzie tego zapisu, to nie będziemy mieli argumentu, żeby skontrolować właściciela. Teraz właściciel musi pokazać dokumenty kto od niego odpady odbiera, że ma to opłacone. Temat gołębi, to przepisy przytoczone z poprzedniego regulaminu.

Teresa Machnik - jeżeli są odpadki organiczne, to jest tzw. nawóz dobrego gospodarza, gdzie gromadzone są wszystkie odpadki.

Józef Słupek - Pan Burmistrz nie odpowiedział jak będą egzekwować umowy przewoźnicy. Nie jest tak, że wszyscy wyrzucają odpadki organiczne do pojemników, tworzy się z tego kompost. To chodzi o zasady, że tworzymy warunki do tego, że firmy nie będą wykonywały czynności a będą miały prawo do pobierania opłat. Podobnie jak kominiarze kiedyś. To lobowanie na rzecz pewnych podmiotów.

Wiesław Suchowiejko - prawo powinno być jasne dla adresatów i dla wykonawców. Psy uznawane na podstawie odrębnych przepisów za rasę agresywną, po przecinku mamy „lub w inny sposób zagrażające otoczeniu”. Kto ma określać co znaczy „w inny sposób zagrażający otoczeniu”? Nie mam dobrego pomysłu co z tym zrobić.

Jerzy Hardie-Douglas - identyfikuję się z tym projektem uchwały, bardzo szczegółowo analizowałem te zapisy. Mnie się wydaje, że wszystkie pozostałe psy, które nie są na liście agresywnych psów, to inicjatywę należy oddać mieszkańcom. Ten zapis powoduje, że mamy prawo egzekwować od właściciela, który prowadzi psa bez kagańca a ten pies kogoś ugryzie, to nie będzie mógł się tłumaczyć, że on nie wiedział. To ten przypadek, że z innego powodu ten pies jest niebezpieczny.

Roman Toboła - będę upierał się, aby w § 16 w tym punkcie zrobić zapis, że „w czasie przebywania psa w miejscach użytku publicznego”. Mam pytanie, jeżeli ja dzisiaj zgłoszę, iż domnimam, że pies np. Radnego Brynkiewicza nie ma obroży i kagańca, czy strażnik Straży Miejskiej będzie mógł to sprawdzić, bo zgodnie z takim zapisem taki będzie miał obowiązek.

Jerzy Hardie-Douglas - tutaj idziemy w typowy przykład ad absurdum, dlatego że odrębne przepisy regulują to, że strażnik nie może wejść na teren prywatnej posesji, trzeba mieć nakaz Prokuratora, żeby tam wejść.

Anna Mista - Panie Radny, § 16 ust. 1 pkt. 6 mówi o wyposażeniu psa w obrożę i kaganiec, to co Pan przytacza należy czytać z pozostałymi punktami, np. w ust. 3 mamy to wyjaśnione, w § 4, ten wymóg dotyczy wprowadzania psa na tereny użytku publicznego.

Janusz Rautzsko - wydaje mi się, że ten zapis jest logiczny, jeśli Pan Radny nie wycofa się z tego pomysłu, to przegłosujemy to.

Jacek Brynkiewicz - informuję, że mój pies posiada smycz i kaganiec.

Józef Słupek - ja wycofuję swoją propozycję, jeśli chodzi o cmentarze.

Jerzy Musiał – Przew. RM - przystępujemy do głosowania poprawek zgłoszonych do projektu uchwały. I-sza poprawka zgłoszona przez Przewodniczącego Komisji Prawa Radnego Bratkowskiego, aby w rozdziale VII § 18 wykreślić nazwy ulic a dodać „wzdłuż torów kolejowych w kierunku Kołobrzegu do ul. Bugno”. Kto jest za przyjęciem tej poprawki?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła poprawkę jw. do projektu uchwały.

II-ga poprawka Radnego Słupka – w rozdziale IV § 9 - zamiast zapisu „raz na dwa tygodnie” zapis „w terminach uzgodnionych z przedsiębiorstwem przewozowym, w miarę potrzeb”.

Kto jest za wprowadzeniem tej poprawki?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 3

przeciw – 12

wstrzymało się od głosu - 3

W wyniku głosowania jw. poprawka nie uwzględniona.

III-cia poprawka zgłoszona przez Radnego Tobołę dot. § 16 ust. 6 – dodać zapis „w czasie przebywania w miejscach publicznych”

Kto jest za tą poprawką?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 1

przeciw – 15

wstrzymało się od głosu – 4

Poprawka nie uwzględniona.

Następna sprawa dotyczyła hodowli gołębi - § 24 ust.5 pkt. 5.

Janusz Rautzko - proponuję rozwiązanie następujące. Ten zapis traktuje z troską obiekty kultu religijnego i tak należy do niego podejść, dlatego do istniejącego zapisu dodać „chyba, że za zgodą właściciela tego obiektu”.

Czesław Podkowiak - z formalnego punktu widzenia można dodać „chyba, że władający obiektem wyrazi na to zgodę”.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddaję pod głosowanie następującą poprawkę – w § 24 ust. 5 pkt. 5 otrzymuje brzmienie „obiektów o charakterze kultu religijnego, chyba, że władający obiektem wyrazi na to zgodę”. Kto jest za przyjęciem?

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada przyjęła poprawkę jw. do projektu uchwały.

Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Szczecinek wraz z przyjętymi dwoma poprawkami.

Kto jest za podjęciem uchwały w sprawie jw. ?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 20

przeciw – nie było

wstrzymał się od głosu – 1

Większością głosów – Rada podjęła uchwałę w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Szczecinek.

/uchwała Nr XXXIX/361/06- w załączeniu/

ad. pkt. 7 – Uchwała w sprawie zamiaru reorganizacji Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli Obsługi Szkół i Przedszkoli w Szczecinku.

Andrzej Bratkowski - projekt uchwały był przedmiotem obrad Komisji, po przedstawieniu racji wszystkich stron, głosami – 3 „za”, 1 – „przeciw”, 2 - „wstrzymujących się” Komisja rekomenduje przyjęcie projektu uchwały przez Radę.

Wiesław Suchowiejko - również Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM zajmowała się tym projektem uchwały. Po dyskusji, w głosowaniu - 5 głosów „za” i 2-ch wstrzymujących się -projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji i rekomenduje projekt Wysokiej Radzie do uchwalenia.

Teresa Machnik - analizowałam materiały, które przedstawiła na Komisji Pani Pełnomocnik, Burmistrz oraz materiały dotyczące likwidacji MZDNOSiP czy przekształcenia. Są one w dużym stopniu sfalszowane i spreparowane. Nie przedstawiają prawdziwych faktów. Informacje o pracy doradców metodycznych i ich

dokumentacji są tendencyjne i mijają się z prawdą. Chodzi o to, aby o takie dostarczone nam materiały, Radni mogli uchwalić praktycznie likwidację tego zakładu. Doradcy metodyczni, pracując w zakładzie na pół etatu, organizowali różnego rodzaju szkolenia dla nauczycieli, dla ponad 3.000. Co rocznie organizowali targi edukacyjne z udziałem nie tylko różnych wydawnictw szkolnych, pedagogicznych, ale odbywały się również prezentacje naszych szkół szczecineckich. Byli do dyspozycji nauczycieli nie tylko w czasie pełnienia dyżurów. Burmistrz mówił na początku o likwidacji Zakładu, ale nie mówił od początku o likwidacji doradców metodycznych. Do awansu zawodowego nauczyciel potrzebuje m.in. również publikacji artykułów nt. swojej pracy. Biuletyn Oświatowy, który wydawano w Szczecinku spełniał takie zadanie. Nauczyciele dzielili się swoimi doświadczeniami, osiągnięciami a kontakt metodyków z innymi wydawnictwami o zasięgu ogólnokrajowym umożliwiał szerszą publikację, nie mówiąc o tym, że to była forma promocji naszego miasta. Jest bardzo dużo takich publikacji w biuletynach, poradnikach itd. Usługi doradców w naszym mieście są bezpłatne, a chce się je zlikwidować. Dlaczego?, dlatego ponieważ koleżanka Pana Burmistrza, którą powołał na stanowisko Pełnomocnika Zakładu prowadzi prywatną firmę, która zajmuje się doskonaleniem zawodowym nauczycieli. To dlatego trzeba zlikwidować konkurencję. Usługi w tej firmie są odpłatne, a Pani ta przygotowując do awansu zawodowego nauczyciela, muszę powiedzieć, że często zasiadała w tej komisji, która decydowała o przyznaniu awansu nauczycielowi. Pytanie; kto pokryje te koszty nauczycielom, bo będą oni zmuszeni dokształcać się w firmie Pani Pełnomocnik albo poza Szczecinkiem? To będą koszty pośrednie i bezpośrednie, bo nauczyciel chcąc skorzystać, jak sugerował Pan Burmistrz na Komisji z Koszalina, to będzie musiał wziąć delegację, koszty są. Będą musieli opuścić miejsca pracy, zastępstwa nauczycieli też trzeba dokonać. To nie będą wcale małe koszty. Ja uważam, że jest to działanie troszeczkę o zabarwieniu korupcyjnym. Muszę nadmienić, że miejscowość mniejsza od Szczecinka - Drawsko Pomorskie przymierza się do otwarcia w tym roku zakładu doskonalenia nauczycieli. Jest wiele rozbieżności w tym co nam przedstawiono. Przyjęcie dzisiaj uchwały bez rzetelnego rozpatrzenia, jakby określając „widzimisję” Pana Burmistrza, będzie poparciem właśnie takiego działania, dlatego składam formalny wniosek o wycofanie niniejszego projektu uchwały i przekazanie do wnikliwego rozpatrzenia np. dla Komisji Rewizyjnej RM.

Wiesław Drewnowski - czytałem uzasadnienie związane z oszczędnościami kosztów MZDNOSiP i powiem szczerze, że w 70% są to działania, które można spowodować bez odcinania czynnika związanego z doskonaleniem nauczycieli, bo cały koszt podany to 128.000 zł. Potrzeba posiadania metodyków to Radna Machnik przedstawiła, bo wiele lat miała do czynienia z MZDNOSiP. Myślę, że te przesunięcia w etatach, które mogą dać 200.000 zł oszczędności należy do kompetencji zarządzających, do Burmistrza Miasta, który może wprowadzić wszelkie oszczędności wykazane. Jeżeli odcina się coś co dobrze działa, a ma się zarzuty do innych działań, to są sprawy organizacyjne, które wewnątrz w jednostce się usuwa, żeby to usprawnić. Jak to faktycznie działało, myślę że będziemy mieli o tym informację na sesji dlatego dyrektor Pawelski odszedł i mamy nadzieję, że to co dobrze działało nie będzie podstawą do oszczędności w tym zakładzie.

Bogdan Bereszyński - swoje wątpliwości na Komisji Edukacji zgłosiłem, bo powiem, że zostałem zaskoczony tymi informacjami. Otrzymałem częściową odpowiedź. Jeżeli to możliwe, zwracam się do Kierownika Referatu Kontroli i tu na tej sesji o przedstawienie nam protokołu z przeprowadzonej kontroli w ubiegłym roku, czy wykazał już wtedy nieprawidłowości, jeżeli wykazał, to czy były zalecenia pokontrolne i czy one zostały usunięte. Z tego co wiem, to one nie były usuwane. Czy te niedociągnięcia nie były wcześniej przez Referat Kontroli zauważone?

Roman Toboła - dla mnie sprawa jest tak oczywista i na posiedzeniu Komisji Edukacji swoje racje przedstawiłem. Jeżeli uchwały dotyczą spraw związanymi z ludźmi, to staram się rozmawiać ze środowiskiem, z tymi co mają na co dzień z tymi sprawami do czynienia. Na temat relacji zakładu a dyrektorami szkół, nauczycielami od dawna już dyskutowałem i po przedstawieniu ciężkich argumentów Radnej Machnik, oświadczam, że wszyscy dyrektorzy szkół, wszyscy nauczyciele oczekują reorganizacji tego zakładu i apeluję, abyśmy posłuchali ich głosu w tej sprawie.

Ryszard Kabat - co prawda nie jestem specjalistą od oświaty ale przestrzegałbym Radnych, aby nie podejmowali decyzji pochopnie. Wydaje mi się, że najbardziej racjonalnym poglądem byłoby – oddzielić ocenę pracy zakładu od potrzeby jego istnienia. Jeszcze raz podkreślam, nie jestem specjalistą i nie wiem na ile ten zakład nauczyciele oceniają negatywnie czy pozytywnie. Moi rozmówcy i ja uważam, że taki zakład funkcjonować powinien, a kwestia organizacji pracy, zatrudnienia pracowników z odpowiednim wykształceniem, jest dla mnie bezsporna. Jeszcze raz podkreślam, że taki zakład funkcjonować powinien.

Andrzej Bratkowski - chciałbym bronić projektu tej uchwały; otóż dyskutujemy o wyrażeniu zgody na reorganizację, nie likwidację. Ten zakład pozostaje, zmieniają się tylko jego funkcje. Ja przypominam dyskusje budżetowe, kiedy była mowa o wielkości budżetu przeznaczanego na funkcjonowanie tego zakładu, zawsze podnoszone były kwestie, że jest tam za dużo ludzi i jest za drogi, że te środki można byloby umieścić w oświacie inaczej. Trudno zgodzić się z rzuconym publicznie przez Radną Machnik pod adresem Pana Burmistrza zarzutem korupcji. To trzeba uzasadnić. Chcę przypomnieć, że Pani tam przez cztery lata była

wicedyrektorem, na stanowisku specjalnie stworzonym przez Burmistrza Golińskiego, po to, żeby zapewnić sobie Pani głos w Radzie. Myślę, że jak dyskutujemy o wszystkim, to i o tym możemy sobie powiedzieć.

Wiesław Suchowiejko - przyznam, że z dużym zaskoczeniem wysłuchałem głosu koleżanki Radnej Machnik, szczególnie chodzi o stwierdzenia w których padły oskarżenia spreparowania materiałów. Myślę, że Pani Radna ma w tej sprawie coś więcej do powiedzenia niż tylko te oskarżenia, bo Komisja wydając opinię miała dostępne tylko te dane. Padło też stwierdzenie, że Pani Pełnomocnik ma firmę prywatną, nic w tym złego, nawet gdyby konkurowała z zakładem. Pani Radna stwierdza, że na pewno tak będzie, ciekaw jestem na jakiej podstawie Pani Radna twierdzi, że Pani Pełnomocnik będzie dalej robić to co robiła. Sądzę, że te oskarżenia troszeczkę na wyrost są przedwczesne, to że ma firmę to bezsporne, to że świadczyła usługi też bezsporne, czy ten stan będzie to zobaczymy. Proszę nie mówić co będzie dalej, jeśli ten stan się nie wydarzył.

Ryszard Kabat - ad vocem wystąpienia Radnego Bratkowskiego; z tego co przypominam w jednym z wywiadów Pan Burmistrz dość jednoznacznie powiedział, że po reorganizacji zastanawia się nad utworzeniem referatu oświaty i wychowania w Urzędzie Miasta. Czy ten referat naprawdę będzie bezpłatny?

Jerzy Hardie-Douglas - bardzo ciekawy obrót tej dyskusji a wypowiedź Radnej Machnik kuriozalna. Chciałbym uwiarygodnić to co powiedział Pan Radny Bratkowski. Pani Radna była swego czasu Wicedyrektorem, dostała to stanowisko, aby zdobyć Pani poparcie. Taka jest prawda. Wszyscy Radni, którzy wtedy byli, doskonale o tym wiedzą. Jest Pani ostatnią osobą, która może wygłaszać tego typu „fiki miki”. To co Pani mówi, to jest po prostu bezczelne. Ja zastanowię się czy nie pozwać Pani do Sądu. Nie może Pani tak sobie rzucać oskarżeń i mówić, że jest manipulacja, że spreparowane dane, że ma to wydźwięk korupcyjny. To są bzdury, doskonale Pani wie, że opowiada Pani publicznie rzeczy, które są nieprawdziwe. Chciałbym odpowiedzieć na poważne stwierdzenia, które padły na tej sali. Radnemu Kabatowi; rzeczywiście mówiłem to w kampanii, mówiłem po wyborach, liczyłem się z likwidacją zakładu, z inną formą organizacyjną zakładu, i żeby dowiedzieć się jakie jest stanowisko dyrektorów, poprosiłem na spotkanie, żeby wypowiedzieli się na ten temat. Chodziło m.in. czy mają zostać w zakładzie księgowo czy nie. Jeśli chodzi o dyrektorów, to w zdecydowanej większości, prosili aby zostawić obsługę księgową w zakładzie. ponieważ był to najpoważniejszy przyczynek do tego, żeby stwierdzić czy powinien to być referat, zakład budżetowy. Doszliśmy do wniosku, że jeżeli ma zostać księgowość, to niech zostanie taka organizacyjna struktura jak do tej pory, z wyłączeniem metodyków. Będzie tak, że cztery szkoły będą obsługiwane przez jednego księgowego, natomiast każda szkoła, w przeciwieństwie do tego co było do tej pory, będzie wiedziała kto fizycznie ją obsługuje od strony księgowej. Jeżeli chodzi o metodyków, to chcę powiedzieć, że Państwo „rozdzieracie szaty”, nikt nie powiedział ilu tych metodyków tam pracowało. Było ich czterech: od religii, matematyki, od języka polskiego, od nauczania zintegrowanego. Jest to ułamek tego co powinny obsługiwać tego typu zakłady kształcenia. Jest bezzasadna dyskusja na ten temat, bo złożyli oni wypowiedzenia i nie pracują w tym zakładzie. Nikt nikogo nie przymuszał. Najbardziej logiczne będzie jeśli nauczyciele będą korzystali z zakładu, który ma bardzo dobrą opinię. Proszę pamiętać, że wszyscy nauczyciele z tych innych przedmiotów korzystają z tego zakładu. Nie ma żadnego powodu, żeby utrzymywać sztuczny twór, bo do zakładu dodano te zadania w konkretnym celu. Wtedy konieczne było, żeby stworzyć zakład budżetowy i dlatego dodano na siłę tych metodyków. Dzisiaj zmieniła się ustawa i można prowadzić zakład budżetowy bez tego elementu, który jest elementem sztucznym. Z tych czterech metodyków jedna z osób ma bardzo dobrą opinię i na pewno ta osoba znajdzie pracę w zakładzie metodycznym w Koszalinie. Nie ma też przeszkód, aby metodycy z Koszalina przyjeżdżali do Szczecinka. Jeśli ktoś chce korzystać z innych podmiotów, choćby z zakładu niepublicznego, prowadzonego przez p. Powalka, to sprawa pewnej oferty, tu Burmistrz w żaden sposób nie ingeruje. To są integralne decyzje nauczycieli i dyrektorów. To co Pani Machnik mówiła publicznie, to są pomówienia. „koleżanka Burmistrza, spreparowane dane, korupcja”, żeby utrwaliło się u mieszkańców przekonanie, że mają do czynienia z zamachem na suwerenność pięknie działającego zakładu. Działał on beznadziejnie, to są dziesiątki dowodów. Prosiłbym Przewodniczącego, żeby oddał głos p. Powalce, żeby w kilku zdaniach powiedziała o tym jaki stan tam zastała. A Państwo, którzy mówicie, że dyrektor był świetny i to działało bardzo dobrze, to chcę powiedzieć, że zarówno z lewej jak i z prawej strony nieoficjalnie przyznawali, że to była personalna pomyłka, a dzisiaj ze względów politycznych od tego zdania się dystansujecie.

Teresa Machnik - pracując tam poznałam tych ludzi, którzy są metodykami i muszę powiedzieć, że opinię, którą posiadają w CEN w Koszalinie i w Wałczu, to naprawdę są cenieni pracownicy. Następowaly wymiany, nasi wyjeżdżali na różnego rodzaju szkolenia, na różnego typu szkolenia do innych miejscowości, stamtąd przyjeżdżali do nas. Były wymiany tematyczne, a to że Pan Burmistrz podważa moje stwierdzenie, że materiały były spreparowane, to jak inaczej można nazwać to, jeżeli dokumentacja, którą my otrzymaliśmy, że brakuje dokumentacji u metodyków. Kiedy zapytałam czy wypełniają karty metodycy, to otrzymałam odpowiedź, że tak, mają miesięczne zestawienia. Tylko w formie opisowej, bo tak wykonywali cały czas, a Pani chodziło o tabelki. Nie można zarzucać niczego tym ludziom, bo są bardzo obowiązkowi, wymagają od

siebie bardzo dużo. Nie można powiedzieć o nich, że mieli taką pracę, że przychodzili tylko i za nic brali pieniądze. To ciężkie oskarżenie tych ludzi.

Jerzy Hardie-Douglas - kto powiedział, że ci ludzie za nic brali pieniądze?

Teresa Machnik - kazano im zrobić zestawienie, to wykonali to. Po drugie; chciałam się dowiedzieć czy na naradzie nie padło takie stwierdzenie, że jeżeli do końca dnia nie dostarczą swojego zwolnienia, wypowiedzenia umowy, to mają tylko pół etatu w szkole? To taka forma szantażu.

Roman Toboła - Panie Burmistrzu, ponieważ jestem członkiem Komisji Edukacji, poświęciłem swój czas uczestnicząc w posiedzeniu Komisji i okazuje się, że pracowałem na fałszywych danych, zgodnie ze stwierdzeniem Pani Radnej. Ja Pana wzywam do wyciągnięcia konsekwencji, albo wobec pracownika, który produkował te dokumenty albo wobec osoby, które stwierdza, że te dokumenty są fałszywe. Ja nie wiem czy pracowałem na fałszywych danych czy na prawdziwych danych. Natomiast, jeżeli chodzi o metodyków, nikt nie powiedział, że to źli metodycy. Ja przedstawię jak wyglądała sytuacja w szkołach jeśli chodzi o doksztalcanie. 128.000 zł kosztowali ci metodycy rocznie, jeśli te pieniądze zostałyby przeznaczone do szkół, to średnio każda szkoła otrzymałaby 21.000 zł na doksztalcanie nauczycieli. Rozdysonowane odpowiednio przez dyrektora na doksztalcanie, to raj dla nauczycieli. Często nie można było pojechać na konferencje, bo nie było pieniędzy. Skoro są doskonali, to oni mogą zawrzeć umowę z innymi zakładami i świadczyć usługi na terenie miasta. Bardzo chętnie będziemy uczestniczyli w szkoleniu metodyków z Wałcza, Koszalina a także ze Szczecinka.

Jacek Brynkiewicz - znowu sprawę, tak jak w przypadku gimnazjum tak i w stosunku do MZDNOSiP, podnosimy bez akceptacji nauczycieli. Akceptacja dyrektorów jest. Tym osobom, które chcą reorganizacji zakładu, proponuję zrobić konsultacje z nauczycielami, czy faktycznie zakład ten jest potrzebny dla nauczycieli, czy nie. Oni są najbardziej zainteresowani, bo my podejmujemy decyzję za nauczycieli. Ja jestem za reorganizacją MZDNOSiP, ale myślę że potwierdzającym będzie głos nauczycieli. Wtedy Państwo będziecie mieli obraz.

Jerzy Hardie-Douglas - takim głosem nauczycieli są związki zawodowe. Ja dwukrotnie spotykałem się z ZNP, reprezentatywną grupą nauczycieli, reprezentowali wszystkie szkoły i muszę powiedzieć, że stanowisko było jednoznaczne, że to działalność pozorowana, że te pieniądze lepiej można będzie wydać jeśli przeznaczy się na doksztalcanie w szkołach i da się wolny wybór nauczycielom i dyrektorom jeśli chodzi o sposób poprawiania swojego wykształcenia. To było konsultowane ze związkami zawodowymi.

Andrzej Jaszczur - ja myślę, że dyskusja, aczkolwiek bardzo potrzebna, niekoniecznie może na ten moment i na ten czas. Aby zadowolić wszystkich powiem, że nie ma potrzeby podejmowania uchwały, której projekt mamy przedłożony. Żeby dokonać reorganizacji w MZDNOSiP, bo czy informacja, że księgową może poinformować o stanie środków daną szkołę, czy to wymaga podjęcia uchwały? Czy archiwizacja danych, czy nierówno ponumerowanych segregatorów, czy wymaga uchwały Rady Miasta? Czy zwolnienie księgowego, sprzątaczkę, zwolnienie kogokolwiek wymaga uchwały Rady? Tych wszystkich zmian, które zamierza przeprowadzić Pan Burmistrz z osobami, które do tego zostaną zatrudnione, to można zrobić w oparciu o stan prawny jaki istnieje. Odrębną sprawą jest to czy zakład funkcjonował dobrze, czy źle. Jedni będą oceniać, że bardzo dobrze, inni że bardzo źle. Faktem jest to, że takie zakłady powstają. Nie chcę wypowiadać się czy nauczyciele powinni doksztalać się w Szczecinku czy w Koszalinie. To odrębny temat, ale nie łączmy reorganizacji z funkcjonowaniem MZDNOSiP. Reorganizacji możemy dokonywać w obecnym stanie prawnym i podejmowanie uchwały w tym celu jest absolutnie zbędne. Dodam, że jeśli Panu Burmistrzowi przyjdzie nagle pomysł wprowadzenia metodyków, prowadzenia szkoleń, to ma statut pod ręką.

Anna Kozioł - uczestnicząc w posiedzeniu Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki, na którym był Pan Burmistrz Douglas i Pan Burmistrz Chrzanowski, Pani Pełnomocnik Powąłka czułam się uwiedziona tą argumentacją i byłabym skłonna głosować za przyjęciem tej uchwały. Później kiedy sprawdzałam te zarzuty, ten niemal katastroficzny obraz MZDNOSiP, okazało się, że nie wszystkie informacje się zgadzają. Również sprawdziła się informacja o której Radna Machnik dzisiaj powiedziała, że w MZDNOSiP konsultacje prowadzone są nieodpłatnie, szczególnie dla nauczycieli, którzy zdobywają kolejne stopnie awansu zawodowego, natomiast Pani Pełnomocnik robi takie usługi odpłatnie. Ja nie mam o to pretensji, bo każdy może prowadzić taką działalność jaką chce, ale widzę konflikt interesu, bo likwidujemy możliwość nieodpłatnego doksztalcania dla nauczycieli a pozostaje tylko możliwość odpłatna. Czuję się manipulowana. Trzeba bardzo ważyć słowa, straszy Pan Sądem, ale ja powiem, że czuję się manipulowana tymi informacjami i byłabym za tym co powiedział Radny Jaszczur. Powiedział o tym też Pan Burmistrz na początku posiedzenia Komisji Edukacji. Zaczął Pan od tego, że takie zmiany organizacyjne może Pan przeprowadzić sam i powiedział Pan, że są wątpliwości prawników, ale są tacy, którzy mówią, że takie zmiany może Pan przeprowadzić Z tego co rozumiałam, chce Pan być człowiekiem otwartym i chce skonsultować to

z Radnymi i dlatego zdecydował się Pan przedłożyć ten projekt Radzie. Jeżeli widzi Pan potrzebę takiej reorganizacji zakładu, to chciałabym, żeby zrobił Pan to na własny rachunek i pod tym się podpisał. Ja nie chciałabym przykładać do tego ręki. Jednocześnie chcę powiedzieć, że jestem za pewną reorganizacją być może, nie upieram się, że działalność poprzedniego dyrektora była wspaniała, natomiast można to zrobić bez uchwały Rady Miasta. Jeśli Burmistrz ma takie kompetencje takie możliwości to może Pan to zrobić.

Roman Toboła - ad vocem; skoro ma Pani Radna informacje inne niż te, które przedstawiono nam w dokumencie, to bardzo bym prosił konkretnie nam podać. Powiem szczerze, że zaczynam mieć wątpliwości, skoro autorytatywnie zaczynają się wypowiadać osoby, że mają inne informacje, to oczekuję na konkrety. Myślę, że Pan Radca wypowie się, ale dlaczego my mamy bać się odpowiedzialności. To odpowiedzialność za władzę, to właśnie ten moment. Nie Burmistrz, tylko my. Jeśli chodzi o nieodpłatnie doskonalenie nauczycieli, to jest manipulacja, bo 128.000 zł rocznie kosztują metodycy nasze miasto. Te pieniądze przekazane do szkół dają możliwość kształcenia nauczycieli nieodpłatnie w takich miejscach, w takich kierunku jaki oni sobie wyznaczają.

Anna Koziol - takich informacji sprzecznych czy niepokojących jest sporo, ale nie mogę swoich informatorów wymienić tutaj, ponieważ są to osoby podległe Burmistrzowi. W kontaktach prywatnych mówią co myślą naprawdę. W przewidywaniu budżetowym MZDNOSiP na 2007 r. nakład środków będzie pomniejszony, ponieważ nie będzie doskonalenia nauczycieli, również obsada będzie mniejsza o cztery osoby, a proponowane wynagrodzenie dla przyszłego dyrektora, ja domniemam, że będzie nim Pani Powalka, będzie wyższe niż to, które otrzymywał Pan Pawelski. Więc gdzie oszczędności? Nie wiem dokładnie ile zarabiał Pan Pawelski, ale ta suma, która jest w przewidywaniu jest większa. Będzie mniej osób zatrudnionych w tym zakładzie, więc dla mnie jest to sprawa kontrowersyjna.

Wiesław Suchowiejko - częściowo, to co chciałem powiedzieć powiedział już Radny Toboła. Rzeczywiście doskonalenia nauczycieli mogą być wykonywane nadal nieodpłatnie. Oczywiście koszty ktoś ponosi, będzie ponosiła je szkoła, jeśli środki przekazane zostaną do szkół.

Pan Radny Jaszczur powiedział, że nic się nie zmienia, że uchwała nie jest konieczna, że pozostawia się pole manewru jeśli ktoś zechce tych metodyków zatrudnić. Zmienia się coś, bo obowiązkiem ustawowym jest obowiązek dokonywania jakości mierzenia pracy przez placówki doskonalenia nauczycieli. Jeżeli metodycy odeszli, nie ma doskonalenia ale obowiązek mierzenia pracy pozostanie. Statut to nakazuje i sam status placówki doskonalenia. Podejmując tą uchwałę zdjęlibyśmy z zakładu ten obowiązek a tak zakład z tym obowiązkiem pozostaje i nie ma kto tego obowiązku wypełniać. O ile wiem nie było wykonywane, a jeśli to w sposób pozostawiający wiele do życzenia.

Czesław Podkowiak - dlaczego ten projekt uchwały znalazł się w porządku obrad sesji?

W momencie kiedy podjąłem czy i w jaki sposób należy dokonać reorganizacji, mając na uwadze, że mamy do czynienia z publicznym zakładem doskonalenia zawodowego nauczycieli, to wykonałem telefon do Kuratorium Oświaty w Szczecinie i rozmawiałem z osobą, która zajmuje się tym bezpośrednio i w jej ocenie, choć to z przepisów nie wynika, jednak taka uchwała o reorganizacji powinna być poprzedzona uchwałą o zamiarze i żeby była to uchwała Rady Miasta.

Rozmawiałem też z Biurem Prawnym UW, zdania były podzielone, tam nie było jednoznacznego stanowiska. Jak sięgnąłem do internetu to są uchwały miast gdzie takie stanowisko o zamiarze jest podejmowane przez Rady Miast, m.in. Rada Miasta Włocławka. Mając to na uwadze zasugerowałem Panu Burmistrzowi, w sytuacji kiedy z orzeczeń NSA wynika, że taką decyzję, tj. wystąpienie do Kuratora z informacją o zamiarze reorganizacji, polegającej na likwidacji metodyki, wymaga opinii Kuratora, jako akt wewnętrzny nie przesądzający o reorganizacji, że może wystąpić Pan Burmistrz. Mając jednak na uwadze pewne wątpliwości zasugerowałem, żeby projekt takiej uchwały został wniesiony przez Pana Burmistrza na dzisiejszą sesję. Tak naprawdę to na następnej sesji będziecie Państwo decydować o tym gdzie będzie wniesiony projekt uchwały o reorganizacji tego zakładu, wtedy ostatecznie zdecydujecie. W mojej ocenie dobrze się stało, że to teraz trafiło na sesję, bo pewne rzeczy już teraz można wyjaśnić i procedura jest słuszna.

Odpowiadając wprost na pytanie Radnego Toboły i Radnego Jaszczura. Oczywiście jeśli mielibyśmy do czynienia z zakładem budżetowym to pewne decyzje personalne mogą być podejmowane przez Pan Burmistrza, jednakże ten zakres uprawnień nie sięga uchwalania statutu. Uchwalanie zmian statutu należy wyłącznie do kompetencji Rady Miasta i to niezbywalne prawo Rady. Jeżeli chodzi o nauczycieli, to co powiedział Radny Suchowiejko, jeżeli nie będzie metodyków, to nie może być utrzymywana fikcja, bo prędzej czy później ktoś postawi zarzut, niezrealizowany obowiązek ciążyący na publicznym zakładzie doskonalenia nauczycieli, które podlegają odrębnym przepisom, niż normalne zakłady budżetowe.

Ryszard Kabat - w skład naszej Rady wchodzi osoby silnie związane z oświatą, przysłuchując się dyskusji i widząc, że stanowiska są rozbieżne, a nie przekonanych przekonać się nie da, składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji.

Jerzy Hardie-Douglas - Panie Przewodniczący, bardzo proszę o dopuszczenie do głosu Panią Powałką, tym bardziej, że padły oskarżenia, że manipulowała danymi. W sposób łagodny, ale w podobnym tonie Radna Kozioł twierdzi, że była uwiedziona, a teraz dowiedziała się Pani między czasie rzeczy, których nie może Pani ujawnić, bo co innego mówią Pani prywatnie, nie ma Pani przyzwolenia itd. ale nic konkretnego Pani nie powiedziała. Poza jednym, że nie została Pani poinformowana o tym, że metodycy robili to bezpłatnie. Jak bezpłatnie skoro myśmy im płacili. To absurd, zamiast zapłacić szkołom za usługi metodyczne, to płacono tutaj. Proszę nie mówić mieszkańcom nieprawdy. To co Pani sugeruje, że prawdopodobnie dyrektorem będzie Pani Powałka, nie wiem dlaczego Pani tak zakłada. Moja polityka jest bardzo widoczna, że na wszystkie stanowiska są przeprowadzane konkursy i może trudno niektórym osobom zrozumieć to, że mogą być konkursy nie ustawiane. Ja takich nie organizuję, choć Państwo uważacie, że jest inaczej. Jeżeli nie wygrywa wasz faworyt, to jest konkurs ustawiony. Apeluję, żeby mogła wystąpić Pani Powałka.

Anna Kozioł - chcę zaapelować Panie Burmistrzu, żeby nie zachowywał się Pan tak arogancko w stosunku do Radnych. Tak Pan mówi, żeby radni bali się zabierać głos, ja protestuję przeciwko takiemu traktowaniu. Chcę dopowiedzieć, że usługi metodyczne były nieodpłatne dla nauczycieli.

Jerzy Musiał – Przew. RM - padł formalny wniosek o zamknięcie dyskusji, dopuszczę dwa głosy „za” i dwa głosy „przeciw”. Teraz spełniając prośbę Pana Burmistrza dopuszczam do głosu Panią Powałką.

Joanna Powałka - z ubolewaniem przyjąłem słowa Radnej Machnik, i nie kryję oburzenia wobec takim bzdurom jakie usłyszałam. Po pierwsze firma, w której ja pracuję, jest na mojego męża. Po drugie w tym momencie kiedy Pan Burmistrz poprosił abym została Pełnomocnikiem, wtedy wszystkie kursy odwołałam. Nie prowadzę żadnej działalności. Ja nie wiem co dalej będę robiła, nie wiem jakie będą oczekiwania ze strony miasta. Jeżeli chodzi o komisję dla dyplomowanych informuję również, że nie zasiadałam w tym czasie w żadnej komisji dla dyplomowanych, ani awansowych, brzydzę się czymś takim. Domyślałam się, że mogą być pomówienia o korupcję w związku z tym zrezygnowałam na ten czas z działalności, ponosząc z tego tytułu straty. Proszę Państwa, jeśli chodzi o ocenę pracy metodyków; nigdy nie dokonywałam oceny pracy metodyków i jestem temu przeciwna, ponieważ są do tego odpowiednie narzędzia, są do tego przygotowani ludzie, którzy mogą takiej oceny dokonać. Ja, jeszcze nie upłynął miesiąc jak jestem Pełnomocnikiem i w tym czasie nie byłabym w stanie takiej oceny zrobić. Również nie dokonałam takiej oceny w uzasadnieniu, ja przeczytałam – zacytowała odpowiedni fragment uzasadnienia.

To wymóg statutowy, jeżeli chodzi o zakład doskonalenia, obowiązuje tu ustawa o systemie oświaty, obowiązuje rozporządzenie o zakładach doskonalenia, obowiązuje rozporządzenie o nadzorze i ja pozwolę sobie przeczytać z rozporządzenia o nadzorze z 2004 r. § 5 ust. 1 – odczytała.

Ja piszę tutaj o zadaniach, których nie znalazłam potwierdzenia w dokumentacji, nie znalazłam potwierdzenia u dyrektora Pawelskiego, nie znalazłam potwierdzenia również u metodyków. Wyraźnie metodykom powiedziałam, że nie oceniam ich pracy, natomiast nastąpi reorganizacja zakładu, nie wiem kiedy, bo będzie to decyzja Rady i nauczyciele wtedy zdecydowali, że muszą wybrać, bo nastąpił okres tuż przed organizacją projektów organizacyjnych, to był ich wybór. Okres wypowiedzenia jest do 31 sierpnia br. i oni nadal są pracownikami zakładu i wykonują zadania, które nie zostały wykonane, a mianowicie obowiązek mierzenia wewnętrznego placówki. Taki obowiązek ciąży na szkołach, przedszkolach, również na placówkach doskonalenia.

W uzasadnieniu nie ma mowy o ocenie i byłabym ostatnią osobą, która próbowałaby oceniać. Jeśli chodzi o konsultacji dla nauczycieli, Radna Machnik zarzuca mi, że konsultuję a potem jestem na komisjach. Nigdy tego nie robiłam, mam swoją uczciwość, żadnych konsultacji nie robię jeżeli wiem, że będę w Komisjach, a w ogóle od 2003 r. w żadnych komisjach dla konsultowanych nie uczestniczyłam.

Fundusze, które są na utrzymanie metodyków; w tym roku była to kwota 128.000 zł, dla porównania powiem, że na doskonalenie do szkół przekazujemy kwotę 95.000 zł, a więc kwota dotycząca metodyków jest o wiele wyższa.

Pani Machnik ma nieprawdziwe informacje, zdezaktualizowane dotyczące awansu zawodowego. Zmieniło się 1 grudnia 2004 r. rozporządzenie w sprawie awansu i wycofano podpunkt, gdzie nauczyciel musiał wykazać się umiejętnością pisanie publikacji. W tej chwili to nie obowiązuje. Biuletyn oświatowy, który funkcjonował wtedy teraz nazywa się Fos Edukanti i są to publikacje profesorów i osób, które należą do Stowarzyszenia Szkół Twórczych. Ze Szczecinka bardzo mało jest artykułów, na to idą pieniądze z budżetu miasta.

Jeszcze raz podkreślę, że usunięcie napisu „doskonalenia” z nazwy zakładu jest spowodowane tymi dwoma rozporządzeniami, które te sprawy regulują. W takiej postaci to nie może pozostać.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddamę pod głosowanie wniosek formalny Radnego Kabata o zamknięcie dyskusji nad projektem uchwały.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 19

przeciw – nie było

wstrzymało się od głosu – 2

Większością głosów – Rada przyjęła wniosek formalny o zamknięciu dyskusji.

Anna Koziol - proszę o odpowiedź na pytanie, czy planowane uposażenie dla nowego dyrektora MZDNOSiP jest wyższe d tego, które posiadał poprzedni dyrektor?

Joanna Powalka - ja jestem Pełnomocnikiem ds. edukacji, nie do spraw finansowych.

Anna Koziol - chcę uzyskać informację kto wpisał tam konkretną sumę, kto stworzył ten budżet?

Jerzy Hardie-Douglas - nie chcę, aby było podejrzenie, że coś ukrywam. Ja nie porównywałem zaproponowanych kwot z uposażeniem p. Pawelskiego. Nie potrafię powiedzieć czy one są wyższe czy niższe. To symulacja, to nie jest budżet tego zakładu na przyszły rok.

Andrzej Bratkowski - uważam, że należałoby przyjąć ten projekt zmian, albowiem należałoby jeszcze raz przypomnieć, że wielokrotnie na komisjach i w Radzie bardzo krytycznie oceniano funkcjonowanie tego zakładu i uważam, że doskonalenie organizacji tego zakładu wyjdzie oświacie na zdrowie. Proponuję, aby przyjąć tą uchwałę.

Teresa Machnik - ja wcześniej złożyłam wniosek o wycofanie tej uchwały.

Roman Toboła – środowisko oświatowe w zdecydowanej większości jest za reorganizacją tego zakładu i proszę abyście taką uchwałę podjęli.

Andrzej Jaszczur - ja proszę o rozsądek. Do przeprowadzenia tej reorganizacji nie jest potrzebna uchwała. Wszystkie czynności, które zapowiada Pan Burmistrz, może on w obecnym stanie prawnym wykonać. Podejmowanie uchwały jest absolutnie zbędne.

Wiesław Drewnowski - przeciwny jestem z jednej przyczyny. Chcecie Państwo odciąć od tego zakładu działalność metodyków. Nie otrzymaliśmy ilościowej oceny, jakie kursy odbywały się, ile osób zostało przeszkolonych, kto podwyższył kwalifikacje. Zobaczyliśmy tylko jedno czasopismo. Sądzę, że to też ważne. Nie sądzą, że przez zmniejszenie zatrudnienia będzie lepsza informacja, łatwiejszy dostęp do tej informacji. Brakuje informacji, żeby móc powiedzieć, że to opłaca się dla miasta.

Jerzy Musiał – Przew. RM – kto z Radnych jest za podjęciem uchwały w sprawie zamiaru reorganizacji Miejskiego Zakładu Doskonalenia Nauczycieli, Obsługi Szkół i Przedszkoli w Szczecinku?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 8

przeciw – 11

wstrzymało się od głosu – 2

Większością głosów – Rada nie podjęła ww. uchwały.

ad. pkt. 8 – Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Narutowicza II” w Szczecinku.

Janusz Rautszko – Komisja Rozwoju Gospodarczego i Samorządności RM na posiedzeniach, bo w różnym czasie te projekty uchwał były omawiane, trzy projekty uchwał jednogłośnie rekomenduje Radzie.

Roman Toboła - ogólne uwagi, wynikające z tego, że mamy trzy projekty uchwał. W poszczególnych projektach jest różne nazewnictwo. W dwóch projektach mówi się o „parcelach”, a w jednej o „działkach budowlanych”. Czy to jest słuszne? Zwłaszcza wątpliwość budzi nazewnictwo „działka budowlana” w § 8 mpzp „Wiatraczna II”, działka budowlana bez zabudowy?

Mpzp „Wiatraczna II” § 2 pkt. 6 – „przeznaczenie podstawowe, należy przez to rozumieć przeznaczenie, które powinno przeważać na danym terenie, tj. przekraczać 60% powierzchni całkowitej budynku o tym przeznaczeniu” W kolejnym planie w § 2 w pkt. 4 „Narutowicza II” mówi się o 60% powierzchni użytkowej budynku. Czy powierzchnia użytkowa i budowlana to jest to samo?

Kolejna sprawa – obowiązująca linia zabudowy, przy planie „Wiatraczna II” – wysunięcie elewacji nie większe niż 1,5 m, natomiast w planie „Narutowicza II” – nieprzekraczalna linia zabudowy, co najmniej 60% długości. Moim zdaniem są to dwie różne jakości.

Danuta Kowalska - słusznie, każdy plan ma trochę odmienną konstrukcję i definicje. Prosiłabym, aby te plany nie łączyć, dlatego, że na potrzeby każdego planu formułowane są odpowiednie definicje, każdy

projektant ma własny warsztat pracy. Trzeba patrzeć na plan w ten sposób, by opierać się na określonych w planie definicjach.

„Parcele” – mieliśmy na myśli docelowy kształt samodzielnej nieruchomości. W poprzednich planach „parcela” funkcjonowała, jednak od pewnego momentu stosujemy inną definicję, a tak naprawdę one to samo oznaczają. Definicja „parcela” nie ma odniesienia w ustawach, szczególnie w prawie budowlanym. Biorąc pod uwagę uwagi Urzędu Wojewódzkiego przyjęliśmy w następnym planach definicję „działka budowlana”.

Roman Toboła - czy w tym obszarze jest zakaz budowania czegokolwiek?
Róg Narutowicza i Koszalińskiej.

Danuta Kowalska - obowiązują w planie ustalenia ogólne i szczegółowe. Jest to działka budowlana bez możliwości zabudowy.

„Narutowicza II” mpzp został uchwalony w XI ubr. dokładnie w takim kształcie, w jakim przedstawiony jest dzisiaj. Wojewoda stwierdził nieważność tej uchwały z wielu powodów. Rada podjęła uchwałę o wystąpieniu do WSA na rozstrzygnięcie Wojewody, mając opinię prawną p. Niewiadomskiego. Z przyczyn proceduralnych WSA wydał wyrok w sprawie oddalenia skargi. W tej sytuacji w dniu 22 maja br. odbyliśmy spotkanie z pracownikami Wojewody, bo na skutek oddalenia skargi, rozstrzygnięcie nadzorcze stało się ostateczne i w sensie prawnym zostaliśmy bez uchwały „Narutowicza II”. Urzędnicy Wojewody wycofali się z zarzutów podniesionych w skardze. Zrobili to na skutek wcześniejszych rozstrzygnięć WSA w sprawie mpzp „Polna I”, gdzie WSA stwierdził, że skarga Wojewody jest bezzasadna, dot. to m.in. wielofunkcyjności terenu. Dzisiaj na sesji podejmujemy tą samą uchwałę, którą poprzednio podjęliśmy, a została ona uchylona.

Piotr Kozłowski - to dwie różne kategorie; powierzchnia użytkowa dotyczy pomieszczeń budynków mieszkalnych, powierzchnia całkowita dotyczy wszystkich pozostałych pomieszczeń łącznie ze ścianami, po obrysie budynku. Chcę Państwu powiedzieć, że mowa jest o proporcji i ta relacja, niezależnie której kategorii dotyczy, będzie zbliżona.

Roman Toboła – nie zgadzam się z tym.

Piotr Kozłowski - tutaj mamy dwa pojęcia. Procent zabudowy działki, ale jak mamy funkcję podstawową i uzupełniającą, to mówimy o proporcji funkcji podstawowej czyli mieszkalnej i powierzchni funkcji uzupełniającej czyli usługowej. Spełniony musi być wymóg procentowy powierzchni zabudowy w stosunku do powierzchni działki.

Roman Toboła - jako amator muszę poddać się.

Zbigniew Bronowicki - linia zabudowy w mpzp „Wiatraczna II”, to formuła tej definicji związana jest z warunkami technicznymi oraz z historycznym charakterem tej zabudowy i z wytycznymi Konserwatora Zabytków. Stosuje się różne definicje w zależności od zabudowy jaka na danym terenie obowiązuje.

Roman Toboła - rozdział II § 3 pkt. 4 - „zakazuje się realizacji pełnych ogrodzeń prefabrykowanych”. Czym się różnią prefabrykowane a nie prefabrykowane dla istoty zabudowy?

Zbigniew Bronowicki - to również „Wiatraczna II”, chodzi o estetykę. Są tam tereny usługowo-przemysłowe i w takich terenach ogrodzenia mogą być pełne ale nie prefabrykowane.

Roman Toboła - proponowałbym to słowo „nie prefabrykowane” zmienić na „nieestetyczne”.

Ryszard Kabat - ilu Polaków tyle gustów, słowo „nie prefabrykowane” jest jednoznaczne. Proponuję pozostać przy tym zapisie, który proponują autorzy.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddaję pod głosowanie wniosek Radnego Toboły o zamianę słowa „nie prefabrykowane” na słowo „nieestetyczne”.

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 1

przeciw – 18

wstrzymał się od głosu – 1

W wyniku głosowania jw. poprawka zgłoszona przez Radnego Tobołę nie uwzględniona.

Przewodniczący RM poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Narutowicza II” w Szczecinku.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego „Narutowicza II” w Szczecinku.

/uchwała Nr XXXIX/362/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 9 – Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wiatraczna II” w Szczecinku.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wiatraczna II” w Szczecinku.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Wiatraczna II” w Szczecinku.

/uchwała Nr XXXIX/363/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 10 – Uchwała w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Pilska” w Szczecinku.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Pilska” w Szczecinku.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu „Pilska” w Szczecinku.

/uchwała Nr XXXIX/364/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 11 – Uchwała w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Miasta Szczecinek.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM zaopiniowała projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie zbycia nieruchomości stanowiących własność Miasta Szczecinek.

/uchwała Nr XXXIX/365/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 12 – Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.

Jerzy Musiał – Przew. RM – obie uchwały dot. wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości; I-sza z osobą fizyczną z ul. Brzozowej na działkę na os. Marcein w celu stworzenia parkingu na os. Pilska, II-ga zamiana ze Szczecinecką Spółdzielnią Mieszkaniową w celu realizacji założeń mpzp „Polna II”.

Sylwester Grzywacz - Komisja Budżetowo-Ekonomiczna RM obie uchwały w sprawie zamiany nieruchomości zaopiniowała jednogłośnie pozytywnie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości /z osobą fizyczną/.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.

/uchwała Nr XXXIX/366/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 13 – Uchwała w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.

Jerzy Musiał – Przew. RM - poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości /ze Spółdzielnią Mieszkaniową/.

W głosowaniu jawnym jednogłośnie – Rada podjęła uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości.

/uchwała Nr XXXIX/367/06 – w załączeniu/

ad. pkt. 14 – Uchwała zmieniająca uchwałę o powołaniu Komisji Dyscyplinarnych I i II instancji do orzekania w sprawach dyscyplinarnych pracowników samorządowych mianowanych.

Andrzej Bratkowski - Komisja Prawa, Legislacji i Porządku Publicznego RM opiniowała projekt tej uchwały i stosunkiem głosów 4 „za”, przy 1. wstrzymującym się rekomenduje Radzie podjęcie tej uchwały.

Jerzy Musiał – Przew. RM – kto chciałby zabrać głos? Nie widzę; wobec tego poddaję projekt uchwały pod głosowanie. Kto jest za podjęciem uchwały?

W głosowaniu jawnym oddano głosów:

za – 9

przeciw – 10

wstrzymujących się – nie było

W wyniku powyższego głosowania – Rada nie podjęła uchwały w sprawie jw.

Romualda Wójcik - chciałam powiedzieć, że Komisja Dyscyplinarna musi być w składzie minimalnie 6-ciu osobowym. Tak mówi rozporządzenie, żeby zapewnić dwa składy 3-osobowe.

Ryszard Kabat - zwracam uwagę, że autorem uchwały jest Pan Burmistrz. Ta uchwała została przegłosowana. Pod względem prawnym decyzja zapadła więc dalsza dyskusja nad tematem zbędna. Większość Radnych tego składu Komisji nie zaakceptowało, więc zakładam, że decyzja zapadła.

Jerzy Hardie-Douglas - usłyszał Pan wykładnię, że Komisja musi być w składzie 6-osobowym. Oczekuję, że skoro Radni zanegowali taki skład, to dadzą inne propozycje.

Ryszard Kabat - jeszcze raz podkreślam, że autorem projektu uchwały jest Burmistrz Miasta Szczecinka, a nie Radny Kabat.

Jerzy Hardie-Douglas - ale kwestionując moją decyzję powinien mieć Pan jakąś alternatywę. Ja jej nie mam, w związku z tym oczekuję jakiejś propozycji, która znajdzie poparcie wśród Radnych Wspólnoty Samorządowej.

Jerzy Musiał – Przew. RM - na następną sesję przygotować należy nowy projekt uchwały.

Anna Koziół - najlepiej będzie zrobić tak, jak sugeruje Pan Przewodniczący, a jeżeli mogę coś poradzić, to proszę Panie Burmistrzu wskazać osobę, która pracuje kilka lat w Urzędzie Miasta, zna pracowników i mogłaby być w komisji dyscyplinarnej i sprawiedliwie oceniać innych i jest apolityczna.

Wiesław Suchowiejko - Pan Burmistrz Miasta podał swoją kandydaturę, Rada nie zaakceptowała. Jakie są konsekwencje tego, że tej uchwały nie podejmujemy?

Czesław Podkowiak - Komisja Dyscyplinarna działa tylko wtedy, kiedy postępowanie wobec pracownika toczyłoby się. W momencie kiedy jeden z członków Komisji odszedł z Urzędu, to ta Komisja nie działa. Na najbliższej sesji powinna być podjęta uchwała.

Procedowanie nad tą uchwałą skończyło się, abyście Państwo mogli podjąć uchwałę, to musi być zgłoszony nowy projekt.

Tadeusz Bobryk - czy tylko Pan Burmistrz może zgłaszać osoby do składu tej Komisji, czy mogą to robić również Radni?

Romualda Wójcik - zgodnie ze Statutem Miasta mogą to zrobić: Burmistrz Miasta, Komisja Rady Miasta oraz 5-ciu Radnych.

ad. pkt. 15 – Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Szczecinek.

Krystyna Rzepkowska - to pytanie zadałam wcześniej, ale odesłano mnie z tym do tego punktu obrad. Ponawiam prośbę do p. Burmistrza; chciałabym wiedzieć dlaczego powierzył dla OSiR utrzymanie i konserwację słupów i tablic ogłoszeniowych?

Jerzy Hardie-Douglas - Szczecinek jest jednym z nielicznych miast gdzie ta sprawa do tej pory nie była uregulowana. Pani mówiła o monopolu; wcale tak nie jest, bo tablice ogłoszeniowe, które należą do firm albo osób fizycznych, mogą powstać, natomiast ja mówię o tych, które należą do miasta. Te tablice muszą mieć opiekuna. Nie może być tak, że jedni zaklejają drugimi ogłoszenia, część oberwana leży poniżej tych słupów a eskalacja tego następuje w momencie wyborów. W związku z tym sięgnąłem do rozwiązań innych miast, że albo w drodze przetargu powierza się te słupy jakiejś osobie fizycznej, która prowadzi działalność gospodarczą i daje się na to pieniądze albo daje się jednostce miasta. Ja wybrałem taką opcję. Jest dwutygodnik „Temat” w którym można drobne ogłoszenia zamieszczać. Jeśli chodzi o większe ogłoszenia, to uważam, że ceny przystępne, te 2 zł to cena na tydzień. Jeśli chodzi o nekrologi; przeczytałem ze zdziwieniem artykuł gdzie wypowiadał się p. Komuda, on bierze 70 zł od jednego pochówku. Właśnie tą część związaną z rozklejaniem nekrologów nie będą wykonywali jego pracownicy, tylko pracownicy OSiR. W żaden sposób nie będzie do tego dokładał a być może w tej części obsługi pogrzebu będzie miał mniejszy zysk. Tutaj nic złego nie dzieje się, mieszkańcy nie będą obciążeni dodatkowymi opłatami, a szczególnie nie jest prawdą kiedy jest kilka zakładów, które ze sobą konkurują, to raczej schodzenie z ceny a nie windowanie. Mam nadzieję, że wkrótce jakość tych słupów będzie inna. W okresie wyborczym komitety wykupią jakąś część słupów, plakaty będą wisiły różnych kandydatów a nie jak to działo się ostatnio. Miasto będzie czyste i pewną demagogią jest mówienie, że mieszkańcy tracą.

Krystyna Rzepkowska - proszę nie mówić, że mieszkaniec nie poniesie żadnych kosztów. Poniesie, bo nawet 2 zł razy ilość słupów, to są koszty. OSiR też poniesie koszty, bo pracownicy muszą zadbać o te słupy.

Jerzy Hardie-Douglas - ja nie powiedziałem, że ludzie nie poniosą kosztów skoro poprzednio było za darmo a teraz 2 zł. Pani powiedziała, że ludzie dopłacą do pogrzebów. To ja tłumaczę, że Pani wypowiedź jest nieprawdziwa, bo nie dopłacą, bo usługa pogrzebu będzie identyczna. Natomiast osoba, która wieszala jakieś ogłoszenie za darmo to teraz będzie musiała zapłacić. W momencie zawarcia umowy z daną osobą, to my jesteśmy zobowiązani, żeby to ogłoszenie wisało. Jeżeli zostanie zdarte, to następnego dnia zostanie doklejone identyczne.

Jeśli chodzi o koszty OSiR, są one skalkulowane i zapewniam Panią, że nie jest to działalność charytatywna i OSiR będzie miał z tego korzyści. Oprócz tego myśmy zatrudnili pracowników w ramach robót publicznych i właśnie ci pracownicy będą te prace wykonywać w OSiR.

Krystyna Rzepkowska - to chciałam usłyszeć i dziękuję Panu bardzo.

Ryszard Kabat - chwala Panu Burmistrzowi za to, że dba o estetykę miasta. Rozumiem tak, że szatę graficzną projektować będzie ten kto chce ogłoszenie wywiesić. Cena 2 zł dotyczy jednego ogłoszenia, jeżeli będzie to 10 lub 20 słupów, to należy 2 zł pomnożyć przez 20?

Jacek Chrzanowski – rzeczywiście jest to cena za jedno ogłoszenie, jeżeli ma ono wisieć na 30 słupach, to 2 zł razy 30 słupów. Staraliśmy się dowiedzieć ile kosztuje wywieszenie ogłoszeń w innych miastach i ten cennik który przyjęliśmy ma ceny najniższe. W pozycji wydatków w gospodarce komunalnej było 30.000 zł, które miasto miało wydać na odnawianie słupów ulicznych. Te pieniądze zostały zaoszczędzone. OSiR ma na tym zarabiać, myślę, że zarobi więcej niż 30.000 zł w skali roku.

Roman Toboła - w tej sprawie mam pytanie; jeżeli ja zażyczę sobie ogłoszenia na cały słup, to zapłacę tyle samo? Czy ustalony jest jakiś format dla tych 2 zł?

Anna Mista - stawki ustalone w zależności od formatu ogłoszenia i tak:
za ogłoszenie do A5 włącznie – 2 zł za tydzień,
powyżej A5 do A4 włącznie – 2,50 zł za tydzień,
powyżej A4 do A3 – 3,50 zł za tydzień,
i pow. A3 – 5 zł za tydzień.

Roman Toboła - uważam, że to błąd, bo słup ma dookoła 3 m w obwodzie. Jeżeli ja zrobię ogłoszenie i cały słup będzie dla mnie i zapłacę tyle co ktoś za 2 cm² od A5? Moim zdaniem ta formatura i cennik powinien iść dalej.

Jerzy Hardie-Douglas - ponieważ jest to w drodze rozporządzenia to ja jeszcze raz przeanalizuję i Pana uwagi uwzględnię.

Roman Toboła – dwukrotnie w tej sprawie występowałem za czasów poprzedniego Burmistrza Miasta i cały czas skutek zerowy. Chodzi o jedyny prawdziwy obiekt muzealny w naszym mieście, a mianowicie o „Zamek”. Myśmy go kiedyś, za sprawą naszych prawników, sprzedali tak, że nic z nim teraz nie możemy zrobić. Stoi straszdyło w najpiękniejszym punkcie miasta i nic się tam nie dzieje. Pokryto go dachówkami. Wiem, że jest to w rękach prywatnych, ale apeluję, abyście rozpoczęli procedurę w celu nakłonienia obecnego właściciela, żeby oprócz dachówek zaczęło się tam coś dziać.

Jerzy Hardie-Douglas - mnie też to interesuje i denerwuje, że nic się tam nie dzieje. Ja wiem, że właściciel chce to sprzedać i jeżeli przyszła Rada podejmie taką decyzję, a z tego co wiem chce za to 1,5 mln zł, to trzeba będzie ten obiekt odkupić. Nie ma chyba innej drogi. Chętnie posłucham co Pan Radca powie na ten temat.

Czesław Podkowiak - prosiłbym Pana Radnego, aby nie stawiał zarzutów wobec prawników, bo od 1992r. jedynym Radcą prawnym jestem ja. W przypadku Państwa jak i Burmistrzów Miasta wydają opinię a nie decydują i w tym wypadku to Rada podejmowała decyzję w drodze uchwały, ale nigdy nie była to uchwała Rady Miasta, która określałaby zasady gospodarowania. Podejmując uchwałę było omawiane, ja jednocześnie wyrażałem stanowisko, że w przypadku, gdy gmina sprzedaje na własność to praktycznie nie ma możliwości prawnych aby później wyegzekwować jakiegokolwiek zobowiązania, które zostaną zapisane w akcie notarialnym. W tym przypadku w akcie notarialnym te zobowiązania zostały zapisane, mimo, że od samego początku z formalnego punktu widzenia, ja to przedstawiałem wielokrotnie, nie ma możliwości prawnych, żeby to wyegzekwować. W starej ustawie była taka możliwość, ale była ona krytykowana ze względu na to, że umożliwiała gminie ponowne przeniesienie własności od nabywcy, który nie wykonał obowiązku. Jedyną możliwością zabezpieczenia interesów gminy, aby mogła wyegzekwować jest oddawanie w użytkowanie wieczyste, to wtedy gmina ma prawo w przypadku nie wykonania zobowiązań rozwiązać umowę użytkowania wieczystego. W przypadku „Zamku” sytuacja była jednoznaczna. Nieruchomość ta została zbyta osobie, która deklarowała różne działania. My dwukrotnie interweniowaliśmy u Konserwatora Zabytków, aby wykorzystał swoje uprawnienia. To nie dało rezultatów. Dobrze byłoby, żeby miasto odkupiło, ale oczywiście będzie to kwota, która da duży zarobek dla tego Pana. Decyzja będzie należała do Państwa, bo gdy Burmistrz Miasta wyrazi wolę, to Radni będą musieli podjąć uchwałę o nabyciu tej nieruchomości za określoną kwotę.

Roman Toboła – to proszę Pana Burmistrza, aby dowiedział się czy można to odkupić. Jeżeli Pana Radcę obraziłem to przepraszam, bo ja zawsze cenilem Pana fachowość.

Sprawa następna; pewne sprawy zostały zaniechane w 2006 r. a miały być realizowane. Sądzę, że do tych spraw powinniśmy przejść. Ja często prowadzę zajęcia na stadionie lekkoatletycznym, tak go nazwijmy. W okresie letnim w harmonogramie treningowym powinny być wykonywane przebieżki na boso. Możliwość wykonania tego istnieje tylko w jednym miejscu, na nowych boiskach piłkarskich. Ja nie zdawałem sobie sprawy, bo rzadko tam bywam i kiedy przechodzę ze stadionu lekkoatletycznego na boisko piłkarskie, to jakbym wchodził z jednego świata w inny. Mam wrażenie, że jest grupa młodych ludzi skazanych na trudne warunki treningowe i grupa ludzi, którzy mają do dyspozycji obiekt na średnio europejskim poziomie. Ja apelowałbym, żeby z bliska Pan Burmistrz to pooglądał. Nie mówię o super stadionie lekkoatletycznym ale zrobić z tym coś trzeba, aby nie była to sceneria księżycowa.

Jerzy Hardie-Douglas - odpowiem na to pytanie, bo mnie interesują sprawy sportu i obiektów sportowych. W najbliższych dniach podpiszemy z p. Starostą list intencyjny w sprawie budowy dwóch obiektów: hali widowiskowo-sportowej i stadionu lekkoatletycznego. Po podpisaniu będę prosił Państwa, żeby tego typu intencję również deklarowały – Rada Miasta i Rada Powiatu. Hala widowiskowo-sportowa byłaby na terenie administracyjnym miasta, natomiast stadion lekkoatletyczny na terenie gminy Szczecinek, prawdopodobnie na Świątkach. Możliwy jest taki montaż finansowy, aby w obu przedsięwzięciach – przy budowaniu na terenie miasta partycypował powiat, a w budowaniu na terenie powiatu partycypowało miasto. Na temat rozwiązań prawnych, które to umożliwiają rozmawialiśmy z Burmistrzem z Chojnic i jest to możliwe.

Staramy się o środki jeszcze w tym roku z Urzędu Marszałkowskiego, m.in. na poprawienie byłego boiska piłkarskiego. Tam docelowo, dopóki nie zostanie zbudowany stadion lekkoatletyczny, to ta bieżnia będzie, a to wszystko wokół będzie rekultywowane i będzie posiana trawa. Zrobi się to co za niewielkie pieniądze można zrobić. O to i parę innych rzeczy będziemy aplikowali, również o większe pieniądze z Kontraktu Wojewódzkiego i tutaj będziemy musieli wykazać własne środki. Mówię o tym, bo będę wnioskował do p. Przewodniczącego RM o zwołanie sesji nadzwyczajnej dlatego, że nie byliśmy w stanie przygotować uchwały na tą sesję, bo po wysłaniu do Państwa materiałów ukazały się dane dotyczące sposobu aplikowania funduszy z Kontraktu Wojewódzkiego. To pojawiło się z dnia na dzień w internecie. Nakreślony termin do kiedy możemy złożyć wnioski jest bardzo krótki – 19.06.br. Łączymy to z budową hali sportowej przy Gimnazjum Nr 2 na ul. Wiatracznej. Różnego rodzaju obiekty, również te o których Pan tak ciepło mówił, powinny pojawić się w najbliższych latach a o środki trzeba starać się już dzisiaj. Chodzi o to, żeby robione to było ze środków powiatu, miasta i ze środków zewnętrznych o które będziemy aplikować.

Roman Toboła – odnośnie Pana wypowiedzi. Cieszę się bardzo, że są takie plany, ale byłbym przeciwny budowaniu stadionu na Świątkach. Dla Szczecinka będzie to stadion odświętny. Tam nie dotrze młodzież na codzienny trening bo to daleko. Dziwię się, bo dla powiatu miasto powinno być tak samo miłe jak i Świątki. Miejsce między kotłownią a SP-6 jest wymarzone ze względu na ukształtowanie terenu i jest to środek miasta. Trzecia sprawa; kiedyś zwracałem się do Prezesa Komunikacji Miejskiej o rozpoczęcie starań o zakup mikrobusu. Pan Prezes przekonał mnie wtedy, że dla tego typu przedsiębiorstw przewozowych zakup nie opłaca się. Kierowcy twierdzą, że zakupienie takiego pojazdu mniejszego niż autobus byłoby z punktu ekonomicznego firmy bardzo opłacalne. Nie wyobrażam sobie, żebym ja przyszedł do sklepu a sprzedawca skierowałby mnie do innego abym tam kupił towar a dokładnie tak się dzieje w tej Spółce. Bardzo często mikrobus KM gdzieś pojechał a ja otrzymuję propozycję że to załatwi w innej prywatnej firmie. Jeżeli im się opłaca to Spółce też powinno się opłacać. Ja w obecności Rady to mówię, chcę, aby p. Prezes przekalkulował pod względem ekonomicznym zakup mikrobusu.

Jacek Brynkiewicz - dwie sprawy do p. Burmistrza. Chciałbym prosić o wyjaśnienie wyniku przetargu na oczyszczanie linii brzegowej jeziora. Z tego co wiem przetarg rozpatrzony. Ta firma, która wygrała podała bardzo zaniżoną cenę – 4.000 zł, gdy w tamtym roku było to 8.000 zł. Martwię się jako Radny i mieszkaniec miasta, bo ta firma która wygrała nie posiada odpowiednich uprawnień. Prosiłbym o wyjaśnienie.

Daniel Rak – nie należy dramatyzować, jeżeli mamy tańszą ofertę to należy ją wybrać. Jeżeli chodzi o to czy ma uprawnienia jedna firma czy druga, to nie było takiego kryterium. Było to zlecenie z wolnej ręki, do czego dopuszcza ustawa o zamówieniach publicznych. Nie widzę tutaj żadnych zagrożeń. Będą czyścili linię brzegową na odcinku 4 m od brzegu. Wymogi takie, żeby te firmy miały papiery pływonurków. Nie ma specjalnych wymogów, rozporządzeń w tej sprawie. Jeżeli można zrobić to za 4.000 zł a nie za 8.000 zł, to nie wiem w czym problem.

Jacek Brynkiewicz - ja nie neguję ceny, też wybrałbym tańszą ofertę. Ja mówię o uprawnieniach. Z tego co wiem Urząd Miasta musi mieć atest wodny na wykonanie tego a nie może wykonywać tego firma, która ma uprawnienia pływonurka, tylko nurka. Powołuję się na ustawę z 17.10.2003 r.

Jerzy Hardie-Douglas - to są sprawy związane z kompetencjami Burmistrza. Mnie niepokoi to, bo Pan lobbuje ewidentnie za rozwiązaniem. Są dwie firmy a jedna z nich złożyła protest. To nie jest dobry pomysł, żeby Pan na sesji próbował zmieniać rozstrzygnięcia Komisji. Pan ma do pewnego stopnia rację, ja te argumenty znam. Jest też to, że firma musi mieć bazę nurkową, a taką bazę ma firma która wygrała, a nie ta za którą Pan się opowiada. Proponowałbym abyśmy nie mieszczyli kompetencji, bo to zaczyna być nieczytelne i nie chcę na ten temat mówić. To jest moja sprawa, jeżeli są protesty to są rozstrzygnięcia.

Jacek Brynkiewicz - ja martwię się jako mieszkaniec miasta, bo możemy za to zapłacić karę.
Druga sprawa, chciałbym, aby miasto w tym pomogło. Proszę Pana Burmistrza o podjęcie kroków w celu poprawy bezpiecznego przejścia dzieci na ul. Piłsudskiego, koło SP-1. W tamtym roku był wypadek. Mówię o tym w czerwcu, aby można było przygotować się do września jak pójda pierwszaki do szkoły. Mówię jako Radny, rodzic i nauczyciel. Wiem, że jest to droga powiatowa, że jest Straż Miejska od godz. 8.00 do 11.30. Kiedyś byli tam stójkowi i byli na bieżąco. To nie tylko problem SP-1, drugi neuralgiczny punkt przy SP-4.

Jerzy Hardie-Douglas - dobrze Pan zauważył, że to droga powiatowa, więc może Pan, Rada Rodziców wystąpić do Starostwa z prośbą o rozwiązanie tego problemu. My mamy świadomość tego, że cokolwiek by się działo na terenie miasta to obarcza się tym Burmistrza. Zadania powiatu na terenie miasta są dosyć nieczytelne. Proponowałbym, aby tego typu postulaty również kierować do Starostwa.

Jacek Brynkiewicz - takie pismo ze szkoły w tamtym roku poszło. Zwracam się do Pana jako opiekuna szkoły, bo jak będziemy rozmawiać ze Starostwem chcemy wiedzieć czy miasto będzie w tym partycypować, bo może być to pytanie, bo mogą powiedzieć, że „wasza szkoła, nasza ulica”.

Jerzy Hardie-Douglas - ma Pan moją pomoc.

Bogdan Bereszyński - mnie interesuje pkt. 9 sprawozdania Pana Burmistrza. Czy p. Burmistrz wystąpił już do p. Drozdowskiego, jeżeli tak, to jakie są tego efekty?

Jerzy Hardie-Douglas - to wystąpienie już było. Pan Drozdowski został poproszony o wpłacenie pozostałej kwoty którą jest winien i z tego co wiem, rozmawiałem z nim tydzień temu i wtedy powiedział że ostatnią ratę wpłaca. Pozostaje jeszcze zobowiązanie rozebrania tego. Szuka chętnych na ten obiekt i miejsca gdzie to przenieść. Pytał mnie czy w związku z tym, po sprzedaniu tego gruntu, czy nie byłoby zasadne żeby do tego

czasu zatrzymać to jako zaplecze dla robotników. Powiedziałem, że może byłoby zasadne ale w atmosferze jaka jest wokół tego obiektu, to proszę, żeby jednak rozebrał obiekt. Będzie on na koszt p. Drozdowskiego rozebrany. Proszę o odrobinę cierpliwości. Myślę, że to Państwu nie przeszkadza, że to tam jeszcze stoi.

Bogdan Bereszyński - drugi temat; Radny Tobiła poruszył sprawę „Zamku”, ja chcę poruszyć sprawę Placu Kamińskiego, bo tu podobna sytuacja. Przy sprzedaży też były uwarunkowania. Miał tam powstać kompleks hotelowo-gastronomiczny. Jak to wygląda na dzień dzisiejszy?

Jerzy Hardie-Douglas - przy „Zamku” mamy do czynienia z wieloletnim zaniedbaniem, natomiast zaniechanie budowy przez p. Nowaka na Pl. Kamińskiego, to ten czas myślę, że jest jeszcze do przyjęcia. Nie zostałem upoważniony przez p. Nowaka do publicznego przedstawiania jego planów, ale wiem, że plany inwestycyjne dotyczące tego terenu ma i są one kompatybilne z jego deklaracjami. Myślę, że ten problem szybko się rozwiąże. Z p. Nowakiem rozmawiałem dzisiaj o godz. 8.00 i mówiliśmy o jego planach inwestycyjnych. Twierdzi, że przenosi się do Szczecinka i zacznie tu inwestować i budować.

Wojciech Knapik - nie tak dawno ogólnopolskie media doniosły o tragicznym zdarzeniu jakie miało miejsce na placu zabaw. W mieście jest kilkanaście takich miejsc. Mam pytanie; czy miasto przewiduje kontrolę tych obiektów przed sezonem letnim?

Jerzy Musiał – Przew. RM - ten punkt dotyczy sprawozdania Burmistrza Miasta. To pytanie powinno być zadane w innym punkcie porządku obrad.

Józef Słupek - nawiązując do wypowiedzi nt. obiektów, które zostały sprzedane i nie ma sposobu wyegzekwowania realizacji tego co deklarowali, jak wygląda sprawa podatku od nieruchomości? Czy płacą podatek od nieruchomości, jeśli nie to dlaczego?

Jerzy Hardie-Douglas - chcę odpowiedzieć na pytanie Radnego Knapika. W ogródkach jordanowskich i na placach zabaw te obiekty są pod opieką PGK. Spółka ta dostaje środki na bieżące utrzymanie i konserwację. Wszystkie urządzenia mają atesty. Na pewno przed sezonem letnim zostanie zrobiony przegląd, deklaruję to Panu.

Krystyna Rzepkowska - bardzo dobrze, że będzie to przeglądane, bo u nas na osiedlu Koszalińskim jest duży plac zabaw. Urządzenia mają atesty, ale w zeszłym roku był taki przypadek, że te urządzenia z drewna przegniły i łamią się jak zapalki. Należałoby je odkopać i dokładnie przyjrzeć się. Użytkowników są trzy grupy, rano małe dzieci, potem dzieci szkolne a wieczorem młodzież, która nie zawsze używa ich zgodnie z przeznaczeniem.

Jerzy Hardie-Douglas - część tych obiektów nie należy do miasta. Te które są na osiedlach należą do spółdzielni mieszkaniowych. My to sprawdzimy, jeśli należy do miasta zajmie się tym PGK, a jeśli do spółdzielni, to w związku z Pani sygnałem, nadzór budowlany te obiekty sprawdzi.

Krystyna Rzepkowska - jestem przekonana, że to należy do miasta.

Jerzy Hardie-Douglas - jeśli jest administrowane przez miasto, to przed wakacjami naprawimy.

Grzegorz Kołomycki - na pytanie Radnego Słupka dot. podatku od nieruchomości odpowiem na następnej sesji. Udzielimy takiej informacji, aby nie złamać tajemnicy skarbowej.

Jerzy Hardie-Douglas - w jakiej części jesteśmy zobligowani do zachowania tajemnicy skarbowej?

Grzegorz Kołomycki - możemy podać wszelkie dane nie ujawniając nazwiska.

Józef Słupek - określić rozmiary tego podatku i podstawy jego naliczania, ponieważ chodzi o Plac Kamińskiego, a to są budowle. Nie chodzi tylko o bieżący rok, ale od momentu jak zostały sprzedane te nieruchomości. To jakaś droga, sankcja do tego aby coś się tam działo.

Andrzej Bratkowski - z racji tego, że z Panem Burmistrzem jesteśmy użytkownikami tej samej drogi – ul. Kościuszki, chciałbym zwrócić uwagę na aleję klonową. W momencie jak powieje silniejszy wiatr z drzew sypią się stare konary. Część drzew należałoby usunąć. Zwracam uwagę zanim nie doszło tam do tragedii.

Jerzy Hardie-Douglas - ul. Kościuszki jest ulicą wojewódzką. Jesteśmy w trakcie uzgodnień do porozumienia w sprawie przejęcia dróg. Uczestniczy w tym Zarząd Dróg Krajowych, Zarząd Dróg Wojewódzkich, powiat. Chcemy aby większość dróg w Szczecinku należała do miasta, właśnie dlatego żeby

nie odpowiadać za nie swoje winy. Ponieważ w związku z tą zamianą ponosić będziemy większe koszty, to powiat zobowiązuje się do harmonogramu remontu ulic, które należą do powiatu. Sprawy dotyczące przejścia przy SP-1 i ul. Kościuszki, po Państwa sugestiach, prześlemy do odpowiednich władz.

Anna Kozioł - w mediach lokalnych oglądałam program na temat wypadku w firmie „Eurokopert”. W wyniku błędu pracownika doszło do wycieku farby drukarskiej do kanału melioracyjnego. Usłyszałam informację, że pracownik został ukarany mandatem i pokryje koszty wywozu nieczystości. To pierwsza informacja o tej firmie, wcześniej słyszałam o niej wiele dobrego. Porównałam to z różnymi nieprawidłowościami w firmie „Kronospan”, o zrzutach nieczystości do jeziora Trzesiecko. Media informowały o tym ale nie było informacji o ewentualnych karach. Również Burmistrz Matuszak składał niejednokrotnie doniesienia do Prokuratury i nie znam efektów tych doniesień. Proszę więc Pana Burmistrza o informację z ostatnich pięciu lat.

Jerzy Hardie – Douglas - była przygotowana „biała księga” dot. stosunków między „Kronospanem” a miastem i tam częściowa odpowiedź na Pani wątpliwości była. Ja mogę odpowiadać za to co obecnie się dzieje. Tych wycieków kanałem deszczowym od stycznia br. do maja br. było cztery. Dwóch w żadnym przypadku nie da się powiązać z „Kronospanem”, natomiast przy dwóch to duże prawdopodobieństwo że ten wyciek był z „Kronospanu”. Nasze ustalenia a ukaranie firmy to dwie różne sprawy. Staram się nie wdawać w długotrwałe procesy z firmą, której budżet przekracza kilkakrotnie budżet miasta. Staram się dojść do porozumienia, aby w sposób kompleksowy sprawę załatwić aby te wycieki więcej się nie pojawiały, a ilość zrzutów do jeziora jest zdecydowanie mniejsza niż kiedyś i jakościowo i ilościowo. To było przedmiotem rozmowy z właścicielem firmy p. Kaindlem. Jest koncepcja zrobienia opaski czyli rowu, który okalałby cały „Kronospan” i specjalnych zasuw, które w momencie pojawienia się wycieków mogłyby zabezpieczyć jezioro. Inna koncepcja to zbudowanie podczyszczaczy i rowu, który kierowałby te nieczystości w stronę jeziora Wielim i na oczyszczalnię. Z każdym z tych rozwiązań wiąże się duże pieniądze. My staramy się o pieniądze zewnętrzne na separator na tej deszczówce, która prowadzi z „Kronospanu”. Oni robią bardzo dużo. Trzeba poczekać aż oddadzą do użytku nową linię produkcyjną wtedy powrócimy do rozmów.

Jerzy Musiał – Przew. RM – dyskusja samorzutnie przeszła do punktu 17 – Wnioski i zapytania Radnych, choć nie zrealizowaliśmy jeszcze punktu 16 porządku obrad, do którego w tej chwili przechodzę.

ad. pkt. 16 – Informacja Przewodniczącego Rady Miasta.

Jerzy Musiał – Przew. RM – w okresie między sesjami brałem udział w uroczystościach:

- 3 i 8 maja br. - Konstytucji 3 Maja, 61 rocznicy zakończenia II wojny światowej,
- 10 maja br. - Jarmark Niepełnosprawnych, wystawa w SZOK,
- 13 maja br. - Wojewódzki Dzień Strażaka,
- 2 czerwca w Klubie „Karolinka” p. Małgorzata Markowska zorganizowała spotkanie nt. jak przeciwdziałać agresji i przemocy w lokalach gastronomicznych. Utyskiwać było sporo, skarżyli się na bezradność Policji, Straży Miejskiej, która ma ograniczony zakres uprawnień. Tematy ważne ale zainteresowanie niewielkie.
- 3 czerwca br. „Wieczór Papieski” w Kościele św. Rozalii. W trakcie uroczystości posadzenie dębu papieskiego, film o Janie Pawle II.

Wpłynęły do Rady pisma i to w ostatnich dniach i nie mogliśmy przygotować stosownych uchwał. Poproszę Radnych o zajęcie stanowiska, abyśmy mogli na te pisma odpowiedzieć.

- Poseł na Sejm RP Stanisław Gawłowski zwrócił się z apelem o poparcie wariantu algorytmu podziału środków dla regionu zachodniopomorskiego – odczytał pismo.

Andrzej Bratkowski - proponuję przekazać pismo do Komisji Budżetowo-Ekonomicznej RM.

Ryszard Kabat - Radnym również, żebyśmy wiedzieli o czym będziemy dyskutować.

Jerzy Musiał – Przew. RM – druga sprawa, która wymaga stanowiska Rady dotyczy sprawy, którą zajmowaliśmy się niejednokrotnie. Uchwałę Rady Miasta w sprawie ustalenia czasu pracy placówek handlu detalicznego, zakładów gastronomicznych i zakładów usługowych zaskarżyła do WSA p. A. Żelazna, w tej chwili zaskarżył ją również Wojewoda. Czy podtrzymujemy stanowisko, które zawarliśmy w odpowiedzi na skargę p. Żelaznej, czy Radni mają w tej sprawie inne zdanie?

Jerzy Hardie-Douglas - na najbliższej sesji RM wystąpię do Państwa z propozycją zdystansowania się od poprzedniej uchwały, o jej unieważnienie. Proszę, aby Pan Przewodniczący RM argumentację prawną Wojewody przekazał Radnym, żeby mogli się z nią dokładnie zapoznać. Ja publicznie mówię, że mamy zerowe szanse wygrania sprawy w WSA. Jaki oddźwięk wśród mieszkańców, to proszę obiektywnie posłuchać co mieszkańcy o tej uchwale mówią. Jeżeli sprawa z góry przegrana, to nie upierajmy się,

zrezygnujemy, bo uprościmy procedurę. Czy mądrość Rady nie będzie polegać na wycofaniu się, żeby zrezygnować z tego co dla mieszkańców nie jest dobre? Proponuję dzisiaj nie przesądzać o tej sprawie.

Jerzy Musiał – Przew. RM - termin wskazuje, że musimy to zrobić na najbliższej sesji.

Następna sprawa; Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Szczecinku zwrócił się uwagę Burmistrzowi Miasta i Radzie, że w uchwałach podjętych na sesji w dniu 10 kwietnia br. w sprawie ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego i wartości jednego punktu dla pracowników administracji i obsługi szkół i przedszkoli brak jest zapisu, że wchodzi w życie z mocą obowiązującą od 1 stycznia br.

Jerzy Hardie-Douglas - w tej sprawie ZNP nie ma racji. Proszę p. Radcę o przedstawienie argumentacji.

Czesław Podkowiak - ten problem od wielu lat podnoszony jest przez związki zawodowe nauczycieli, którzy argumentują bez zdania racji, bo chcą zrównać pracowników administracji państwowej z pracownikami samorządowymi. Odrębne przepisy regulują kwestię podwyższania pensji dla pracowników administracji państwowej a samorządowej.

Ustawa o kształtowaniu wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, wbrew tego co napisał Przewodniczący Oddziału ZNP, nie obejmuje pracowników samorządowych, a do takich należy zaliczyć pracowników obsługi szkół, prowadzonych przez Burmistrza Miasta.

Tutaj nie ma żadnych wątpliwości, gmina nie ma obowiązku, jeżeli pracownicy administracji państwowej mają podwyższane pensje co roku o 1% wzrostu, to gmina nie ma obowiązku ich podwyższać. To jest logiczne w sytuacji kiedy gmina nie ma zabezpieczenia środków, tak jak w przypadku administracji państwowej, kiedy na poszczególne działy są określone środki w budżecie. W tym przypadku gmina takich środków nie ma i nawet wtedy, gdy są pewne środki w subwencji ogólnej to nie przekłada się na przepisy prawne, które nakładałyby taki obowiązek. Jeśli taki obowiązek istniałby w stosunku do pracowników obsługi szkół, to taki sam musiałby istnieć np. w stosunku do pracowników Urzędu lub pracowników jednostek organizacyjnych miasta nie mających osobowości prawnej, a takiego wymogu nie ma.

Jerzy Musiał – Przew. RM – p. Kazimierz Margol zwraca się do Przewodniczącego i do wszystkich Radnych z wnioskiem o podjęcie stosownej uchwały w sprawie przekształcenia Biegu Ulicznego im. Winanda Osińskiego w Memoriał Winanda Osińskiego.

Impreza ta znalazła trwałe miejsce w Szczecinku i dobrze byłoby, aby ten Bieg przekształcić w Memoriał.

Andrzej Bratkowski - sądzę, że należy przygotować projekt uchwały i na następnej sesji podjąć uchwałę.

Wiesław Suchowiejko - Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki RM zapoznała się z propozycją p. K. Margola i w pełni akceptuje.

Jerzy Hardie-Douglas - chcę skorzystać z okazji i przedstawić nowego Kierownika Referatu Organizacyjnego. Pani Justyna Kępska została wyłoniona drogą konkursu i od 1 czerwca pełni tę funkcję. Dodam, że nie jest z Platformy Obywatelskiej.

Justyna Kępska - nazywam się Justyna Kępska, mam wykształcenie wyższe administracyjne, poprzednio przez okres 9 lat i 8 miesięcy MOPS był moim miejscem pracy.

Jerzy Musiał – Przew. RM - z uwagi na to, że połączono pkt. 17 z pkt. 15 obrad, porządek sesji został wyczerpany.

Wobec tego, że nikt więcej głosu nie zabierał, Przewodniczący zakończył obrady o godz. 13.25.

Protokołowała

Przewodniczący Rady Miasta

L. Wojtków

mgr inż. Jerzy Musiał